



FRANCISZEK KOWALSKI

Słupia Nowa, dnia 23 kwietnia 1948 r. o godz. 11.30 ja, Bolesław Parkita z posterunku Milicji Obywatelskiej w Słupi Nowej, działając na mocy art. 20 przepisów wprowadzających kpk, z polecenia ob. wiceprokuratora II Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z 20 marca 1948 r. (LŻN 66/47), wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających kpk, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 kpk, przy udziale protokolanta Tomczyka Stanisława, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek, uprzedzony o prawie [do] odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 kpk [oraz o] odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 kk, oświadczył:

Imię i nazwisko	Franciszek Kowalski
Imiona rodziców	Karol i Józefa z Kędzierskich
Wiek	44 lata
Data i miejsce urodzenia	20 marca 1904 r. w Słupi Nowej
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Słupia Nowa, ul. Świętego Krzyża 50, pow. Kielce
Stosunek do stron	obcy

W niniejszej sprawie wiadomo mi, co następuje:

W lipcu 1943 r., dnia nie pamiętam, ok. godz. 10.00 zauważyłem, jak Niemcy prowadzili drogą od Świętego Krzyża do Słupi Nowej dziesięć osób, które rozpoznałem. Byli to: Władysław Okulski, Józef Duś, Stefan Dąbrowski, zamieszkali w Słupi Nowej, Wawrzyniec Kędziora,

Józefa Kędziora, Wanda Kędziora i Jan Krowa, zamieszkali w Dębniaku, gm. Grzegorzewice, pow. opatowskim, oraz Józefa Bisa z Trzcianki, gm. Słupia Nowa, a reszta nieznajomi. Osoby te zostały przywiezione z więzienia z Kielc na Święty Krzyż samochodem.

Wyżej wymienieni Władysław Okulski, Józef Duś i Stefan Dąbrowski byli oskarżeni o przynależność do organizacji podziemnej, [a] oskarżył ich Stefan Smużyński, zamieszkały w Słupi Nowej, który obecnie nie żyje. Kędziorowie zostali powieszani za zabicie żandarma w ich domu przez Kosmana Kozłowskiego, zamieszkałego w Trzciance, gm. Słupia Nowa, który obecnie nie żyje. Reszta to byli zakładnicy.

Po przyprowadzeniu wyżej wymienionych przez żandarmów SS postawiono ich na cmentarzu kościoła i przyprowadzono Żydów. [Niemcy] kazali [im] pozakładać sznury na słupach telefonicznych i doprowadzali po dwie osoby, wydając Żydom rozkaz wieszania wspomnianych ludzi. Po powieszeniu zdjęli [ich] i zakopali na podwórku Stanisława Świątkiewicza w Słupi Nowej. Po upływie roku zwłoki zostały przeniesione na cmentarz grzebalny przez oddziały partyzanckie.

Rozpoznałem tylko żandarma Dunkiera, który służył w Bielinach, i Witka, ubranego po cywilnemu.

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.